

Izabela Trojanowska, Komu jak komu

Ostrzegano mnie przez Tobą,
Nie wierzyłam głupim słowom
Za grosz.
Chciałam sprawdzić - więc sprawdziłam,
Z rozczarowań ułożyłam
Mój los.

Skłonna byłam do przebaczeń,
Ale Ty wolałeś raczej
Nie to, nie to...
Dziś skończyły się złudzenia,
Pozostaną nam wspomnienia.
Powiedziałeś "do widzenia"
I co?

Komu jak komu, ale mnie
Ty tego nie musiałeś wcale mówić.
Nie powiesz mi, że było Ci źle,
Zdażyłam nawet Cię polubić.
Komu jak komu, ale mnie
Ty wcale nie musiałeś figla płatać.
Do butonierki przypnij łzę,
w bukiecie dni ostatni kwiatek.

Umawiałeś się gdy chciałeś,
Różne sprawy ukrywałeś,
Ja wiem.
Wybaczałam Ci bez słowa,
Byłam jak ta noc majowa,
Jak sen.

Przytulałam chwilą tęsknot,
Zawsze tylko Ty - nikt więcej
Po kres, po kres...
Dziś odchodzi to, co było,
Nie zatrzymam Ciebie siłą.
Powiedziałeś "zgasła miłość"
I cześć

Komu jak komu, ale mnie
Ty tego nie musiałeś wcale mówić.
Nie powiesz mi, że było Ci źle,
Zdażyłam nawet Cię polubić.
Komu jak komu, ale mnie
Ty wcale nie musiałeś figla płatać.
Do butonierki przypnij łzę,
w bukiecie dni ostatni kwiatek.

Komu jak komu, ale mnie!